

Hanna Jadacka
Uniwersytet Warszawski
Warszawa

**NEOLOGIZMY JAKO PRZEDMIOT OPISU LINGWISTYCZNEGO
(NA MARGINESIE PRACY E. WORBS, A. MARKOWSKIEGO, A. MEGERA
POLNISCH-DEUTSCHES WÖRTERBUCH DER NEOLOGISMEN. NEUER POLNISCHER
WORTSCHATZ NACH 1989)**

1. Nowe słownictwo, jego geneza i struktura, a także rola i ranga w systemie leksykalnym, było zawsze ważnym obiektem zainteresowania językoznawców, szczególnie leksykografów i słowotwórców. W zależności od celu oraz zakresu opisu stosowali oni odpowiednie narzędzia i metody, aby wyodrębnić obiekty badawcze, dokonać ich precyzyjnej chronologizacji, przedstawić cechy strukturalne wyodrębnionych podzbiorów, a w pracach o przeznaczeniu ściśle leksykograficznym – znaleźć optymalny sposób prezentowania zgromadzonych haseł.

Prace teoretyczne, także te należące już do klasyki literatury przedmiotu, stawiły sobie za cel zdefiniowanie neologizmu (i/lub synonimów tego pojęcia) (zob. Buttler 1962; Skubalanka 1990; Smółkowa 1997, 2001), dokładne określenie jego typu (ze względu na budowę i genezę) oraz statusu leksykologicznego, zależnego od stopnia stabilizacji słownikowej (Chruścińska 1978: 69–79).

Opracowania materiałowe, bazujące na źródłach wyraźnie ograniczonych chronologicznie, zawierały albo tylko obszerne wykazy neologizmów (Tekiel 1988, 1989; Smółkowa 1998, 1999, 2004), albo też ich (pod)zbiory poddane następnie szczegółowemu opisowi, opatrzone komentarzem leksykologicznym, słowotwórczym czy słowotwórczo-stylistycznym, zgodnie z wstępnie wyznaczonymi celami (Dąbrowska 1957; Chruścińska 1975, 1976, 1977; Satkiewicz 1976, 1981; Smółkowa 1976, 1978, 2001; Buttler 1977, 1978, 1979; Orylska 1983; Markowski 1988; Markowski 1994; Jadacka 2001).

Zakres chronologiczny nowego wyrazu (w danym przekroju czasowym) był w tego typu analizach wyznaczany przez proste odwołanie do relatywnie najnowszych słowników polszczyzny ogólnej – brak leksemu w takich źródłach wystarczał do uznania go za neologizm. Dla leksyki analizowanej pod tym kątem w latach 70. i 80. ubiegłego wieku takimi punktami odniesienia były SJPD oraz słowniki na tym dziele wzorowane. Według takiej zasady, najogólniej rzecz biorąc, konstruowano zbiory neologizmów wydawanych pod szyldem *Nowe słownictwo polskie*; w podob-

ny sposób kwalifikowały materiał do swoich monografii Alina Zagrodnikowa (1982) i Teresa Smółkowa (2001).

2. Z tą już w dużym stopniu niedzisiejszą tradycją opisu zrywają Erika Worbs, Andrzej Markowski i Andreas Meger, autorzy *Polnisch-deutsches Wörterbuch der Neologismen. Neuer polnischer Wortschatz nach 1989* (dalej P-DW)¹.

Dwujęzyczny słownik neologizmów powstał z myślą o tłumaczach niemieckich, którzy od dawna potrzebowali aktualnego suplementu do dostępnych słowników polsko-niemieckich, przedstawiającego w sposób uporządkowany zmiany leksykalne w polszczyźnie ostatnich lat. Zdaniem autorów:

Es fehlt bislang ein Lexikon, das die polnischen lexikalischen Neuerwerbungen systematisch und strukturiert darstellen würde. Hinzu kommt aus vergleichender polnisch-deutscher Sicht, dass die meisten zweisprachigen Wörterbücher noch viel weiter als die einsprachigen hinter der aktuellen sprachlichen Entwicklung zurückbleiben und mit wenigen Ausnahmen jüngsten Datums den Stand der siebziger Jahre widerspiegeln² (P-DW: IX).

Twórcy P-DW deklarują również, że dostarczy on materiału do badań porównawczych nad internacjonalizacją, czy też europeizacją języków, a także badania wzajemnego wpływu leksyki polskiej i niemieckiej.

2.1. Tak wyznaczonym celem należało przyporządkować odpowiednią definicję neologizmu i na jej podstawie dobierać materiał słownikowy. Erika Worbs ujmuje tę kwestię następująco:

Die Konzeption des vorliegenden Wörterbuchs geht von einer weiten Neologismenauffassung aus: Erfasst werden die in einem bestimmten Zeitraum neu aufgekommenen heimischen wie entlehnten Wörter, Wortbedeutungen und festen Wortgruppen (P-DW: X)³.

Jednostkom językowym spełniającym te warunki narzucono jednak dodatkowe ograniczenia, bardzo ważne dla całej prezentowanej tu koncepcji neologizmu:

Sie müssen bereits überindividuelle Geltung, messbar an einer gewissen Gebrauchshäufigkeit, erlangt und in die Allgemeinsprache Eingang gefunden haben bzw. tendenziell auf dem Weg dorthin sein. Dabei ist es unerheblich, ob dieses Neuwort bereits in einem allgemeinen Wörterbuch verzeichnet ist oder nicht, bestimmend ist zunächst der Entstehungszeitraum der letzten fünfzehn bis zwanzig Jahre, d.h. im wesentlichen nach 1989/90 (P-DW: X)⁴.

¹ Harrasowitz Verlag, Wiesbaden 2007, s. 320.

² „Do tej pory brakuje słownika, który przedstawiałby polskie neologizmy i neosemantyzmy w sposób systematyczny i zhierarchizowany. Dochodzi do tego świadomość, zarówno strony polskiej, jak i niemieckiej, że słowniki dwujęzyczne (bardziej jeszcze niż jednojęzyczne) w większości pozostają w tyle za bieżącym rozwojem języka; niewiele przykładów ukazuje bowiem język aktualniejszy niż ten z lat 70.”. Ten i wszystkie pozostałe cytaty niemieckie w tłumaczeniu Wandy Fijałkowskiej.

³ „Na potrzeby niniejszego słownika przyjmujemy szeroką definicję neologizmu: obejmuje ona nowo powstałe rodzime i nowo zapożyczone wyrazy, znaczenia i stałe związki wyrazowe, które pojawiły się w danym okresie”.

⁴ „Muszą one mieć status ponadindywidualny, pewną określoną, mierzalną częstość występowania, i przeniknąć do języka ogólnego lub przejawiać taką tendencję. Nie jest przy tym istotne, czy neologizm został odnotowany w słowniku, czy też nie; za decydujący uznajemy przede wszystkim czas powstania, a więc ostatnie 15–20 lat, czyli zasadniczo okres po roku 1989/1990”.

Na listę haseł nie weszły – co bardzo istotne – ani neologizmy czysto techniczne i środowiskowe, ani bezdyskusyjne okazjonalizmy w rodzaju *antypomidorowy*, ani tym bardziej ekspresywne indywidualizmy tekstowe i sytuacyjne, jak np. *pociągowstrzymywacz*, *czasopodwajacz*, *antypotteria*. O umieszczeniu w słowniku neologizmów zdecydowały zatem ostatecznie: czas powstania, rozpowszechnienie i użytkowanie w języku ogólnym. Każde z tych kryteriów wymaga krótkiego komentarza.

2.1.1. W ujęciu autorów P-DW nowy wyraz pozostaje neologizmem jeszcze przez pewien czas po trafieniu do słownika ogólnego. Wychodzą oni z założenia, że jego rejestracja leksykograficzna nie może dziś przesądzać o utracie tego statusu, ponieważ rozwój elektronicznych narzędzi badawczych znacznie skraca drogę leksemu do słownika. Takie założenie wstępne przesądziło o kwalifikowaniu jednostek językowych do omawianego zbioru w przedziale czasowym wyznaczonym w tytule.

Świadome odstępstwa od kryterium czasowego wynikły z potrzeby dokumentacji trzech kategorii nazw, z różnych powodów pomijanych we wcześniejszych leksykonach objaśniających. Chodzi mianowicie o:

a) tzw. neologizmy socjalistyczne, nieuwzględniane we właściwym czasie z powodów polityczno-ideologicznych (*demoludy*, *bezpieczniak*, *enerdowiec*, *ubek*);

b) nazwy kierunków w muzyce popowej i rockowej lat 70. i 80. (*punk*, *techno*, *thrash metal*);

c) nazwy z dziedziny kulinariów, określające nieznanne wcześniej w Polsce gatunki owoców, warzyw, serów, alkoholi (*awokado*, *kiwi*, *grujer*, *calvados*).

Tego typu pseudoneologizmy zostały wyróżnione gwiazdką po wyrazie hasłowym.

Ranga rejestracji leksykograficznej jako kryterium klasyfikacyjnego nabiera jednak mocy przy kompletowaniu neologizmów frazeologicznych. Ponieważ nie były one i nie są w centrum zainteresowania leksykografów, wyznaczono dla nich ramy czasowe obejmujące także lata 80., a nawet wcześniejsze – gdy wzgląd na niemieckojęzycznego odbiorcę wymagał takiej decyzji.

2.1.2. Dzięki korpusom elektronicznym i badaniom przez Internet można było wprowadzić częstość użycia jako warunek włączenia neologizmu do opisywanego zbioru. Wyraz (związek frazeologiczny) wytypowany na mocy kryterium chronologicznego był testowany dalej; pokonywał następną barierę klasyfikacyjną, jeśli został poświadczony w trzech różnych źródłach. Potraktowano to jako argument przemawiający za uznaniem ich względnie stabilnej pozycji w systemie językowym.

Przyjęcie tej zasady przy włączaniu jednostek językowych do P-DW pozwoliło zhierarchizować bardzo niejednorodny materiał słownikowy, a tym samym zapobiec swoistej nobilitacji przypadkowych, ulotnych produktów amatorskiej inwencji przez „zrównanie ich w prawach” z wyrazami niezbędnymi, masowo używanymi i na ogół utworzonymi zgodnie z normą.

2.1.3. Hasła składające się na P-DW to wyrazy i ich połączenia należące już do polszczyzny ogólnej lub będące w trakcie przechodzenia do niej z innych odmian

języka. Autorzy starali się przy tym nadać za „transferami” dokonującymi się w ostatnich latach, także w związku z upowszechnianiem się w społeczeństwie wiedzy z różnych dziedzin, np. medycyny. To między innymi przesądziło o włączeniu do rejestru niedawnych określeń specjalistycznych w rodzaju *betabloker*, *bioflawonoidy*, *botoks*, *bulimia*, *cellulit*, *ceramidy*, *feromony*, *izoflawony*. Zdaniem autorów, leksemy te są dziś „na ustach wszystkich” (P-DW: XII), choć problem ich ostrego odgraniczenia od terminów pojawiał się w tle każdej konkretnej decyzji.

2.2. W wyniku zastosowania procedur omówionych w p. 2.1. powstał zbiór liczący około 3500 nowych jednostek słownikowych: derywatów powstałych na gruncie języka polskiego⁵ (= neologizmów słotwórczych), połączeń wyrazowych, neosemantyzmów, zapożyczeń leksykalnych i związków frazeologicznych. Wyeksцерpowano je z trzech źródeł:

- a) z drukowanych słowników języka ogólnego oraz ze słowników specjalistycznych;
- b) z innych tekstów drukowanych (prasa, książki, leksykony);
- c) z Internetu.

Uzyskany materiał konfrontowano z Korpusem Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN.

2.3. Struktura haseł słownikowych została tak pomyślana, by zarówno Niemiec, jak i Polscy użytkownicy otrzymali pełnowartościowe informacje o znaczeniu, użyciu i przekładzie poszczególnych neologizmów na język niemiecki. Zakładano przy tym, że główni adresaci, tzn. czytelnicy niemieckojęzyczni, dobrze znają język polski, co miało określony wpływ na dobór gramatycznych, semantycznych i pragmatycznych składników opisu leksykograficznego.

Opis gramatyczny hasła jest skrótowy i selektywny – zawiera takie dane podstawowe, jak np. rodzaj i liczba rzeczownika męskiego wraz ze wskazówką o wyborze końcówki dopełniacza liczby pojedynczej i mianownika liczby mnogiej. Charakterystyka typowych rzeczowników żeńskich i nijakich takich informacji nie zawiera. Pominęto też szczegółowe wskazówki o wymowie, intonacji oraz fleksji neologizmów.

Autorzy nader rzadko sięgają po kwalifikatory stylistyczne; oznaczane są style od potocznego do wulgarne lub socjodialektalne. W odniesieniu do słownictwa zawodowego i technicznego przyjęto zasadę opatrywania haseł kwalifikatorami prawie wyłącznie przy wyrazach zmieniających znaczenie lub takich, których związek z danym zawodem nie jest jasny.

Skrótowa definicja semantyczna występuje po hasle tylko wtedy, gdy nie ma ono swojego dokładnego odpowiednika w języku niemieckim – jest wtedy zarazem propozycją ekwiwalentu. Oprócz definicji opis znaczenia uzupełniają kolokacje (niekiedy w obu językach). Ich rolę jako elementów mikrostruktury hasła trudno przecenić, gdyż w opisie nowych wyrazów za ich pomocą można lepiej objaśnić odcienie

⁵ Tzn. utworzonych z elementów rodzimych lub tych obcych, które na gruncie analizy synchronicznej dadzą się wyodrębnić jako aktywne w polskim systemie derywacyjnym, zgodnie z zasadami opisu zaproponowanymi w monografii Krystyny Waszakowej (Waszakowa 1994).

semantyczne. Ogromną część hasła stanowią przykłady, dokumentujące wyraz wraz z jego wariantami (graficznymi, gramatycznymi i leksykalnymi), a ponadto ilustrujące jego cechy znaczeniowe, łączliwość i trafność proponowanych odpowiedników.

Niesłychanie cennym novum w P-DW jest udokumentowanie poświadczeń poszczególnych neologizmów przez duże słowniki języka ogólnopolskiego, a połączeń frazeologicznych – przez prestiżowe słowniki frazeologiczne. Jeżeli autorzy dysponują zapisem wyrazów i wyrażeń w źródłach drukowanych wcześniejszych co najmniej o pięć lat od wzmianek leksykograficznych, poprzedzają je symbolem [ołówek]. Jeżeli oznaczenie roku poprzedza nazwę źródła, informuje tym samym o konkretnej dacie wystąpienia neologizmu.

3. Największą część hasel w P-DW (około 1200) stanowią neologizmy słowotwórcze; one też – z wielu względów – będą przedmiotem naszego specjalnego zainteresowania⁶.

3.1. Zróznicowanie strukturalne tej części hasel można zilustrować m.in. takimi przykładami: *becikowe*, *blogerka*, *castingowiec*, *e-handel*, *eurokonstytucja*, *eurowybory*, *falandyzacja*, *formatować*, *gejować*, *hipertekst*, *kinoholik*, *kuroniówka*, *konsole*, *lans*, *lepperować*, *speckomisja*, *ściema*, *wałęszizm*. Ilustrują one właściwie wszystkie tendencje zarysowujące się w najnowszym polskim słowotwórstwie, to znaczy: aktywność derywacji paradygmatycznej (*becikowe*, *formatować*, *lans*, *ściema*), produktywność formantów *-ka* i *-owiec* (*blogerka*, *castingowiec*), powstawanie formacji z prefiksoidami oraz sufiksoidami (*hipertekst*, *kinoholik*), łatwość tworzenia złożzeń, zwłaszcza z ucięciem wygłosowej części pierwszej podstawy (*eurokonstytucja*, *speckomisja*, *e-handel*), wykorzystywanie nazw własnych jako podstaw słowotwórczych (*falandyzacja*, *lepperować*, *wałęszizm*).

Zgromadzony materiał potwierdza niektóre wcześniejsze obserwacje na temat funkcjonowania systemu słowotwórczego najnowszej polszczyzny, dostarcza też danych o zupełnie nowych zjawiskach, uchwyconych właściwie *in statu nascendi*, np. o „detronizacji” najproduktywniejszych przez dziesiątki lat rzeczownikowych sufiksów *-anie*, *-enie*, *-cie*, które musiały ustąpić miejsca przyrostkom *-ka*, *-owiec*, *-ista/-ysta*, a nawet *-ość*, *-er*, *-ówka*, *-acja*, *-izm/-yzm*, *-arz*⁷.

Należy z uznaniem podkreślić, że w omawianym słowniku umieszczono głównie derywaty rzeczownikowe, przymiotnikowe i czasownikowe, przysłówkowe natomiast wyraźnie ograniczono. Tworzenie adwerbiów to dziś już obszar słowotwórstwa potencjalnego. Formacje *czadersko*, *czadowo*, *logistycznie*, *luzacko*, *odjazdowo*, *odlotowo*, *relaksująco* nie wymagają ani swoistego przekładu, ani szczególnej

⁶ Ta część hasel zawartych w P-DW była przedmiotem szczegółowego opisu w pracy magisterskiej Moniki Wojciechowskiej *Neologizmy słowotwórcze w Polnisch-deutsches Wörterbuch der Neologismen. Neuer polnischer Wortschatz nach 1989*, powstałej w IJP UW. Dane liczbowe w rozdziale 3.1. pochodzą właśnie z tego opracowania.

⁷ Liczba poświadczeń w materiale (kolejno): 78, 48, 28, 21, 19, 18, 14, 14, 11 – dane M. Wojciechowskiej, zob. Wojciechowska 2009.

interpretacji strukturalnej⁸; w opisie neologizmów można je po prostu pominąć bez narażania się na zarzut niekompletności zbioru⁹.

3.2. Nielatwo to obiektywnie hierarchizować, ale chyba najpotrzebniejsze – także dla polskich odbiorców – było sporządzenie rejestru neosemantyzmów. Zmiany zachodzące w znaczeniach wyrazów nieporównanie trudniej obserwować niż np. neologizmy słowotwórcze. Wydaje się nawet, że im lepiej znamy język, tym łatwiej przeoczamy zachodzące w nim modyfikacje semantyczne (szczególnie ich wstępną fazę), na ogół bowiem proces ten przebiega bez naszego udziału – to inni używają wyrazu w sposób niezgodny z tradycją. Kiedy wzrasta częstość nietypowych zastosowań wyrazów, zaczynamy zdawać sobie sprawę, że jesteśmy świadkami ich ewolucji semantycznej. Trzeba dodać, że słowniki objaśniające rejestrują rezultaty tych procesów z jeszcze większym opóźnieniem niż pojawianie się jednostek nowych także pod względem formy¹⁰.

Dopiero uważna lektura haseł opatrzonych symbolem NB w górnej frakcji uświadamia nam, że np. wyrazy *dinozaur*, *drenować*, *ikona*, *komando*, *konwerter*, *licencjat*, *liderka*, *małpa*, *mrówka*, *pikietować*, *piractwo*, *plujka*, *trafiony*, *tynk*, *unita*, *wypasiony* mają od pewnego czasu znaczenie inne niż to, do którego przywykliśmy. Ogromną zasługą autorów P-DW jest nie tylko samo stworzenie imponującego zbioru tych nietradycyjnych znaczeń, lecz także umieszczenie ich w wyrazistych, jednoznacznych kontekstach, które uwiarygodniają nową definicję. Dla użytkowników polszczyzny niebędących native speakerami takie informacje mają wartość bezcenną.

Należy też dodać, że omawiany słownik jako jedyny z dotychczas wydanych obrazuje skalę zjawiska neosemantyzacji, uchodzącego za zdecydowanie rzadsze niż zapożyczanie wyrazów czy tworzenie neologizmów słowotwórczych¹¹.

3.3. Frazeologizmy, dla których – przypomnijmy – przyjęto łagodniejsze kryteria chronologiczne, stanowią około 20% prezentowanego materiału. Odnajdujemy w nich nie tylko odbicie przemian politycznych, gospodarczych, obyczajowych ostatnich lat, lecz także ślady szczególnej aktywności językowej osób, które odegrały niepoślednią rolę w tworzeniu Polski demokratycznej.

Oprócz dobrze znanych, niemal tradycyjnych połączeń w rodzaju: *aksamitna rewolucja*, *chodzić na mrówkę*, *głosować nogami*, *grać do kotleta*, *karuzela stanowisk*, *marsz milczenia*, *młode wilki*, *orientacja seksualna*, *puścić w skarpetkach*, *randka*

⁸ Podobnie jak na przykład niezarejestrowany przysłówek *medialnie*.

⁹ W związku z powyższym problematyczną przydatność mają drobiazgowo, czasochłonne ustalenia, ilu i jakich przysłówków zabrakło w SJPD, zwłaszcza odwołujące się do jednostkowych poświadczeń. Można się zastanawiać, czy opis leksykograficzny polszczyzny jest rzeczywiście dotkliwie zubożony na przykład z powodu braku wyrazu *indygowo* (← *indygowy*) czy podobnych. Istnienie takich leksemów można przecież założyć *a posteriori*. Zob. w związku z tym: Wierzchoń 2009.

¹⁰ Zauważmy w związku z tym na przykład, że w USJP brak najnowszego znaczenia leksemu *impuls*.

¹¹ Wśród relatywnie nielicznych neologizmów na „i” aż 16 to właśnie neosemantyzmy: *identyfikator*, *implementacja*, *implementować*, *impregnować*, *impreza*, *imprezowy*, *impuls*, *instrumentalizacja*, *instrumentalizować*, *instrumentalny*, *inteligentny*, *interaktywny*, *internacjonal*, *internat*, *interview*, *inwazyjny*.

w *ciemno*, *republika koleśków*, *rekonstrukcja rządu*, *z górnej/dolnej półki*, odnajdujemy w P-DW konstrukcje powstałe już w XXI w.: *być dobrym w te klocki*, *farma piękności*, *handel skórą*, *lewica kawiorowa*, *moherowe berety*, *okno życia*, *pomarańczowa rewolucja*. Ich miejsce w słowniku wyznacza głównie leksem w danym związku, na ogół rzeczownik lub czasownik.

3.4. P-DW rejestruje również leksykalne jednostki wielowyrazowe o mniejszym stopniu scalenia składników niż związki frazeologiczne. Od tych ostatnich odróżnia je przede wszystkim dosłowny charakter połączeń.

Nowe nazwy wielowyrazowe odnoszą się do różnych zjawisk życia politycznego i gospodarczego (*cisza wyborcza*, *czwarta władza*, *konstruktywna opozycja*, *partia kanapowa*, *resort siłowy*, *układ okrągłostołowy*, *raj podatkowy*, *firma krzak*), społecznego (*drenaż mózgow*, *handel skórą*, *moherowa rewolucja*, *selekcja negatywna*, *wypalenie zawodowe*, *zielona turystyka*), bankowości i finansów (*agencja ratingowa*, *linia kredytowa*, *plastikowy pieniądz*, *sesja giełdowa*), ochrony zdrowia (*komórka macierzysta*, *lekarz pierwszego kontaktu*, *lek generyczny*, *ptasia grypa*), kosmetologii (*fitness klub*, *makijaż permanentny*, *odnowa biologiczna*, *salon piękności*), motoryzacji (*napęd hybrydowy*, *system antypoślizgowy*, *test zderzeniowy*, *wspomaganie kierownicy*) itp.

W hasła słownikowym są one wprowadzane również po znaku rombu, jednak bez następującego po nim skrótu *phras*.

3.5. Ogromna część neologizmów opisanych w P-DW to zapożyczenia leksykalne, przede wszystkim z języka angielskiego. Dotyczy to nawet nazw kosmetyków, „mających prawo” być francuskimi.

Przy włączaniu zapożyczeń na listę neologizmów kierowano się trzema kryteriami pomocniczymi:

- a) sytuacją w uzusie, ocenianą przez polskich uczestników zespołu opracowującego omawiany słownik;
- b) obecnością lub brakiem danego zapożyczenia także w języku niemieckim;
- c) oceną zjawisk pozajęzykowych, które doprowadziły do utworzenia określeń branych pod uwagę jako hasła słownikowe.

Dziedziny szczególnie uprzywilejowane, jeśli chodzi o uzupełnianie pożyczkami leksykalnymi ich zasobu pojęciowego, to przede wszystkim informatyka, motoryzacja, kosmetologia, ekonomia, finanse i bankowość, a więc te, w których specjaliści polscy dopiero od niedawna mają coś do powiedzenia. Ponadto poczesne miejsce wśród zapożyczeń zajmują jedno- i wielowyrazowe określenia związane ze sportem, szczególnie z tymi jego dyscyplinami, których uprawianie nie ma (nie tylko u nas) zbyt długiej tradycji.

4. Ogólna ocena P-DW powinna być próbą odpowiedzi na dwa pytania:

- a) Czy cel, jaki postawili sobie autorzy, tzn. przedstawienie zmian leksykalnych w polszczyźnie ostatnich 15–20 lat, został osiągnięty?
- b) Czy przyjęte kryteria doboru materiału oraz metoda jego opisu na poziomie makro- i mikrostruktury w optymalnym stopniu sprzyjały osiągnięciu tego właśnie celu?

Ponieważ autorzy największą wagę przywiązywali do ścisłej datacji neologizmów, przyjrzyjmy się od tej strony omawianym hasłom słownikowym.

4.1. Kiedy rejestracja neologizmów jest celem samym w sobie, błędy w ich chronologizowaniu nie mają większego znaczenia. Użytkownik P-DW nie poniesie żadnej straty, kiedy stwierdzi, że pewne zawarte w nim wyrazy miał już w swoim słownictwie czynnym lub znał je z innych opracowań; uzna co najwyżej wskazane źródło za nie do końca precyzyjne. Jeśli jednak zgromadzony zbiór lub jego części mają być podstawą dalszych badań, niewłaściwe datowanie poszczególnych leksemów może deformować niektóre wyniki.

Precyzja chronologiczna ma największe znaczenie przy dokumentowaniu neologizmów słowotwórczych, one bowiem są często postawą przyszłych ustaleń dotyczących funkcjonowania systemu derywacyjnego, zwłaszcza zaś takich jego cech, jak aktywność podstaw, produktywność formantów, dominacja technik w danym przekroju czasowym. Derywaty zawarte w P-DW były już przedmiotem szczegółowych badań. Wynika z nich, że na jakości ustaleń chronologicznych omawianego słownika niekorzystnie zaciążyło istotne przeoczenie w doborze źródeł – autorzy pominęli mianowicie całą serię prac Jana Wawrzyńczyka (1990, 1992a, 1992b, 1993a, 1993b, 1993c, 1994, 1996, 1998, 1999a, 1999b, 2000–2009, 2009) na temat samej procedury datowania neologizmów (doboru i interpretowania materiałów źródłowych) oraz weryfikacji konkretnych rozstrzygnięć zawartych w literaturze przedmiotu.

Wawrzyńczyk podkreśla, że decyzje w sprawie uznania poszczególnych leksemów za neologizmy powinny być oparte na ekscerpcji dużo różnorodniejszych materiałów, niż to się praktykuje w większości prac z tej dziedziny, m.in. słowników dwujęzycznych, druków ulotnych, tekstów specjalistycznych, ogłoszeń prasowych itd. Z kolei datowanie na podstawie poświadczeń literackich wymaga korzystania z pierwszych wydań danego utworu, a sama weryfikacja leksykograficzna musi obejmować nie tylko słowniki bezpośrednio poprzedzające powstanie domniemanego neologizmu, lecz także te dużo, dużo wcześniejsze, będące nierzadko źródłem niemałych niespodzianek. W tym kontekście stwierdzenie autorów P-DW, że:

Mimo szeroko zakrojonych poszukiwań w drukowanych słownikach i w Internecie w latach 1992–2003 okazało się, że dużej części naszych haseł w żadnym z nich nie zamieszczono (P-DW: XIV),

nie może ani satysfakcjonować, ani usprawiedliwiać, gdyż niektóre znalazły się np. w słowniku Arcta.

Skorzystanie z ustaleń J. Wawrzyńczyka doprowadziło do podważenia chronologizacji około 160 neologizmów słowotwórczych w P-DW, przy czym skala błędu była bardzo różna – od roku do (nawet) 80 lat. Nie oznacza to jednak, że stwierdzone niedoskonałości w datowaniu mają ten sam ciężar gatunkowy, ani też – że w rażący sposób fałszują obraz systemu derywacyjnego badanego okresu; takie niebezpieczeństwo istniałoby tylko wtedy, gdyby formacje „nie z tej epoki” miały jednorodną budowę (np. same struktury z formantem *-owiec* lub wyłącznie kompozita) – w takim wypadku każde uogólnienie mogłoby być ryzykowne.

Jakiego rzędu przesunięcia czasowe powinny dotyczyć haseł w P-DW?

Najstarsze z leksemów omyłkowo wprowadzonych do tego słownika powstały jeszcze przed drugą wojną światową. Ta grupa liczy tylko osiem formacji, z których każda należy do innego typu strukturalnego: *audytor* (1922), *antykryzysowy* (1933), *autoalarm* (1935), *budżetowanie* (1907, sic!), *kobieton*¹² (1922), *podróbka* (1921), *samorządowiec* (1931), *socjeta* (1930). Ich obecność w omawianym zbiorze nie może więc mieć istotnego wpływu na opis słowotwórczy derywatów ostatniego dwudziestolecia – to typowy „wypadek przy pracy”.

Już po drugiej wojnie, w dwudziestopięcioleciu 1945–1970, należy sytuować chronologicznie następną, również niewielką grupę formacji: *bajerować* (1950), *bezglutenowy* (około 1965), *chodzik* (1949), *deetatyzacja* (1957), *ekskomunista* (1960), *makrobiotyczny* (1963), *niskonakładowy* (1969), *noclegownia* (1965), *noclegowicz* (1966), *odklamywać* (1966), *wetować* (1967), *wideotelefon* (1965). Tym razem 12 derywatów reprezentuje 11 typów struktur, co również nie może znacząco deformować charakterystyki słowotwórczej interesującej nas fazy rozwoju polszczyzny.

W latach 70. XX w. należy sytuować powstanie 30 innych derywatów: *anabolik* (1976), *autogielda* (1979), *autonaprawa* (1978), *autoreklamiarz* (1977), *autoreklamiarz* (1976), *biorytm* (1976), *blokowisko* (1979), *budżetowiec* (1976), *dwupasmowy* (1976), *dwupasmówka* (1976), *ekorozwój* (1977), *energooszczędny* (1978), *fotochromowy* (1978), *immunoterapia* (1977), *impresariat* (1978), *indeksacja* (1977), *informatyzacja* (1979), *informatyzować* (1979), *kardiostymulator* (1976), *kryptoreklama* (1977), *międzykulturowy* (1978), *mikroprocesorowy* (1979), *nartorolka* (1979), *ogłębłość* (1977), *psychozabawa* (1973), *rozdzielczość* (1978), *superekspres* (1979), *tekster* (1979), *tester* (1979), *wydruk* (1978). W tej grupie zasługują na uwagę złożenia oraz formacje z prefiksoidami, gdyż ich nieścisła datacja może prowadzić do zbyt pochopnego wniosku o wyraźnym wzroście ilościowym tego typu struktur jako cesze słownictwa lat 80. i późniejszych.

Około 100 neologizmów słowotwórczych wymaga tylko niewielkiej korekty datacji, powstały one bowiem – wedle wiarygodnych źródeł – w dziewięcioleciu 1980–1988 (z tego 1/3 – w roku 1988). Te z kolei struktury mają bardzo różnorodną budowę, co sprawia, że ich zamieszczenie w przedziale 1989–2006 w niewielkim stopniu deformuje obraz tendencji derywacyjnych odbijających się w słownictwie badanego okresu¹³.

Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać, że stuprocentowo (absolutnie) precyzyjna chronologizacja jest możliwa tylko teoretycznie, bo niepodobieństwem jest wyekscerpowanie wszystkich tekstów, zwłaszcza składających się na literaturę specjalistyczną. Nawet *Słownik bibliograficzny* J. Wawrzyńczyka, z założenia ukierunkowany na wystawianie wyrazom wiarygodnych „metryk”, nie jest wolny od nieścisłości. Zgodnie na przykład z I tomem nazwa choroby *celiakia* i odnoszący

¹² To neologizm Witkacego z *622 upadków Bunga*.

¹³ Grupa ta jest reprezentowana m.in. przez formacje: *angol*, *antywstrząsowy*, *azylant*, *biorytmiczny*, *czteropasmówka*, *deeskalacja*, *deskarz*, *emitor*, *energooszczędność*, *gotowiec*, *hasz*, *impreszować*, *laminarka*, *lobbystyczny*, *luzacki*, *menedżerski*, *monitorować*, *motolotnia*, *niskotłuszczowy*, *niuchacz*, *punkowa*, *seksizm*, *solidarnościowiec*, *teledyskowy*, *thatcherysta*, *urynkowiec*.

się do niej przymiotnik *bezglutenowy* weszły do obiegu językowego w roku 1996 i 1994. Tymczasem już w latach 60. ubiegłego wieku były one dobrze znane lekarzom, a w latach 70. przeniknęły do języka ogólnego (*dieta bezglutenowa, produkt bezglutenowy, chleb bezglutenowy*), między innymi dzięki polskiej wersji szwajcarskiego podręcznika pediatrii i innych tekstów medycznych¹⁴.

4.2. Za bardzo przemyślaną należy uznać decyzję dotyczącą włączania do listy haseł tylko tych leksemów, które są poświadczone w trzech różnych źródłach. Zapobiega to bowiem nadaniu statusu pełnoprawnych jednostek słownikowych przeróżnym indywidualizmom czy okazjonalizmom, które mogą mieć nawet bardzo dużą częstość w jednym typie tekstów, np. w reklamach. Zdrowy rozsądek autorów uchronił nas przed uznaniem za regularne neologizmy takich np. nowo(po)tworów językowych, jak kłująca do niedawna w oczy z billboardów (*wielka wyprz* czy dzisiejsza natrętna (*wielka*) *oszcz*¹⁵.

Nie wolno nam jednakże zapominać, że ponadindywidualny (nieokazjonalny) charakter neologizmu można stwierdzić tylko w okresie wprowadzania go do obiegu, jeśli się jest native speakerem językoznawcą. Takie decyzje w odniesieniu do materiału dawniejszego (np. choćby przy badaniu neologizmów dwudziestolecia 1919–1939) są obciążone sporym ryzykiem; odpowiedzialnie można wtedy orzekać o powstaniu nowej jednostki, nie zaś – o jej cechach leksykologiczno-stylistycznych.

4.3. Choć postulatowi przynależności neologizmu do języka ogólnego trudno odmówić racji, jego wprowadzenie w życie wiąże się z wieloma trudnościami. Największą z nich jest ostre odgraniczenie słownictwa ogólnego od specjalistycznego. Wydaje się, że to ostatnie jest w P-DW nadreprezentowane. Nie można chyba bez zastrzeżeń zgodzić się z pośrednio sformułowaną konstatacją, że ekonomiści, finansiści, kibice sportowi, bywalczyne i bywalczy farm piękności, przede wszystkim zaś – entuzjaści i użytkownicy gadżetów elektronicznych posługują się tylko polszczyzną ogólną; w ich zasobie leksykalnym są też określenia bardzo specjalistyczne. Nie wydaje mi się, by wyrazy *betabloker, bioflawonoidy, botoks, bulimia, cellulit, ceramidy, feromony, izoflawony* (por. s. 5) rzeczywiście „były na ustach wszystkich”, nie uważam też, by leksemy *impeachment, insider, screening, shareware, streetworker, touchpad, trackball* czy *upgrade* można było już dziś uznać za ogólnopolskie.

Ten „odskok” ku polszczyźnie specjalistycznej jest jednak częściowo przynajmniej usprawiedliwiony przeznaczeniem słownika.

4.4. Ponieważ ogromna część haseł w P-DW reprezentuje neologizmy słowotwórcze, nierzadko nawet w układzie gniazdowym, bardzo istotny jest ich opis z punktu widzenia przyjętych relacji motywacyjnych. Na ogół związki formalno-semantyczne w relacji podstawa – derywat wskazane są zupełnie poprawnie; obiekcje można mieć tylko do pewnych rozstrzygnięć szczegółowych.

¹⁴ Zob. *Pediatrics*, t. I i II, pod red. G. Fanconiego i A. Wallgrena, tłum. pol. pod red. T. Chrapowickiego, Warszawa 1971 (zwłaszcza s. 833–839).

¹⁵ To arcydzieło amatorskiej produkcji derywacyjnej budzi nie tylko słowotwórcze obiekcje.

4.4.1. Zastrzeżenia budzi sposób ujęcia klasy osobowych nazw żeńskich z sufiksem *-ka* (z rozszerzeniami). Umieszczono przy nich strzałkę (↗)¹⁶ wskazującą na związek słowotwórczy z formą męską, np. *bulimiczka* ↗ *bulimik*. Pomijając fakt, że w tym akurat wypadku struktura męska wydaje się chronologicznie wtórna w stosunku do żeńskiej, należy przypomnieć o bezzasadności wywodzenia takich feminatywów od męskich rzeczowników osobowych (*bulimik* to ‘męczyzna cierpiący na bulimię’; *bulimiczka* ‘męczyzna cierpiący na bulimię, który... jest kobietą’?!). Tego rodzaju struktury należy kwalifikować jako nazwy atrybutywne, niezależne słowotwórczo: *bulim* ‘<>-ik ‘j.w.’, *bulim* ‘<>-iczka ‘kobieta cierpiąca na bulimię’). Interpretacja z wykorzystaniem podstawy męskiej jest możliwa tylko wtedy, gdy derywat można odnieść do nazwy rodzaju męskiego, używanej w znaczeniu ogólnym ‘osoba’, np. *student* ‘osoba, która studiuje’ (por. *Na naszym wydziale jest około 5000 studentów*), *studentka* ‘osoba, która studiuje i ma płeć żeńską’ (więcej Jadacka 2009). Dla derywatów *dresiarka*, *globalistka*, *internautka*, *lanserka I.*, *liderka*, *lobbystka*, *makijażystka*, *molestantka*, *paraolimpijka*, *seksistka*, *wizażystka* itp., męska podstawa motywująca nie jest semantycznie akceptowalna.

4.4.2. Jeden z najbardziej znanych leksemów ostatniego dwudziestolecia to rzeczownik *komórka*, uznany w P-DW za neosemantyzm. Trudno sobie jednak wyobrazić, jakimi drogami miałyby przebiegać jego ewolucja semantyczna od któregośkolwiek ze znaczeń dawno znanego wyrazu. Gdyby jednak przyjąć, że mamy tu do czynienia z neologizmem słowotwórczym, typową uniwerbizacją *telefon komórkowy* → *komórka*, nie budziłoby to chyba większych wątpliwości interpretacyjnych.

4.5. Wiele neologizmów znaczeniowych występuje w omawianym słowniku zarówno w postaci bazowej, jak i derywowanej. W takim wypadku zasadne wydaje się uznanie za neosemantyzm tylko leksemu podstawowego, nie zaś – struktur przez niego motywowanych, jak to zrobiono np. w opisie haseł *drenować*, *drenaż*, *luzak*, *luzactwo*, *luzacki*. Zdarzają się jednak decyzje pod tym względem niekonsekwentne. Jeżeli na przykład rezultatem derywacji semantycznej jest rzeczownik *karawan* w dwóch znaczeniach, to rzeczownik *karawaning* i przymiotnik *karawaningowy* są formacjami przez niego motywowanymi, nie zaś także neosemantyzmami. Tymczasem zyskały one właśnie takie wstępne oznaczenie, a w końcowej części hasła – strzałkę (↗) wskazującą na związek derywacyjny. Nie jest to jedyny przykład takiego dyskusyjnego rozstrzygnięcia (por. np. *laminować* oraz *laminator*, *licencjat* oraz *licencjacki*, *lider* oraz *liderka*, *liderować*, *logistyka* oraz *logistyk*, *logistyczny*, *logistycznie*).

4.6. Już tylko z obowiązku wypada wspomnieć, że na liście wykorzystanych źródeł leksykograficznych (P-DW XXI) brak oznaczenia SW 1996 (*Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja) oraz oznaczenia Supl 1994 (M. Bańko, M. Krajewska, E. Sobol, *Słownik języka polskiego. Suplement* [do słownika M. Szymczaka]). Pominięcia te są dość kłopotliwe dla odbiorców, gdyż właśnie wspomniane źródła należą do często przywoływanych w części materiałowej słownika.

¹⁶ Notabene tego znaku nie ma w wykazie symboli na s. XXII.

5. Jak widać z powyższej charakterystyki, P-DW łączy cechy słownika dwujęzycznego i objaśniającego, dzięki czemu może być przydatnym narzędziem nie tylko dla wąskiej, wyspecjalizowanej grupy adresatów niemieckojęzycznych, lecz także służyć pomocą wielu polskim odbiorcom, z różnych powodów zainteresowanych najnowszym słownictwem.

To wyjątkowe opracowanie z pewnością doczeka się kolejnych wydań. Ich przygotowanie byłoby naturalną okazją do wprowadzenia dwojakich zmian:

a) „negatywnej weryfikacji” materiału, polegającej na usunięciu wadliwie datowanych neologizmów słowotwórczych (a może też i innych) (por. p. 4.1.);

b) wzbogacenia tak zredukowanego zbioru o jednostki powstałe po roku 2006, kiedy to zakończono gromadzenie haseł do obecnego wydania.

To mogłoby następnie doprowadzić do nadania słownikowi neologizmów charakteru wydawnictwa cyklicznego, zawierającego każdorazowo suplement obejmujący precyzyjnie datowane jednostki pojawiające się w obiegu językowym w czasie między kolejnymi edycjami. Tak pomyślany słownik znakomicie wpisywałby się w europejską tradycję leksykograficzną, najlepiej chyba reprezentowaną przez leksykony francuskie.

Literatura

- BUTTLER D., 1962, *Neologizm i terminy pokrewne*, „Poradnik Językowy” z. 5, 6, s. 239–251.
- BUTTLER D., 1977, *Neologizmy potoczne powojennej polszczyzny*, „Przegląd Humanistyczny” nr 12, s. 99–105.
- BUTTLER D., 1978, *Powojenne innowacje w polskim zasobie słownym*, „Przegląd Humanistyczny” nr 5, s. 55–67.
- BUTTLER D., 1979, *Powojenne ekspresywizmy polskie*, „Prace Filologiczne” XXIX, s. 85–90.
- CHRUŚCIŃSKA K., 1975, *Rzeczownikowe neologizmy słowotwórcze w języku prasy (derywaty proste)*, „Poradnik Językowy” z. 10, s. 560–567.
- CHRUŚCIŃSKA K., 1976, *Nowe wyrazy złożone w języku polskiej prasy*, „Poradnik Językowy” z. 10, s. 438–443.
- CHRUŚCIŃSKA K., 1977, *Nowe wyrazy złożone w języku polskiej prasy*, „Poradnik Językowy” z. 1, s. 19–27.
- CHRUŚCIŃSKA K., 1978, *O formacjach potencjalnych i okazjonalizmach*, [w:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 69–79.
- DĄBROWSKA K., 1957, *Neologizmy słowotwórcze w publicystyce polskiej okresu Odnowy*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu” „Językoznawstwo” 1, s. 39–99.
- JADACKA H., 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa.
- JADACKA H., 2009, *Nieporozumienia wokół nazw żeńskich*, [w:] M. Skarżyński, M. Szpiczkowska (red.), *W kręgu języka, Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej, Kraków 16–17 maja 2008*, Kraków, s. 277–284.
- MARKOWSKI A., 1988, *Neologizmy z formantem -arka w ogłoszeniach prasowych*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 232–234.

- MARKOWSKI A., 1994, *Nowsze neologizmy polszczyzny potocznej*, „Poradnik Językowy” z. 1–2, s. 73–76.
- ORYLSKA H., 1983, *Neologizmy słownikowe w dokumentach partyjnych z lat 1949–1953*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” „Filologia Polska” z. 23, s. 65–71.
- SATKIEWICZ H., 1976, *O niektórych innowacjach słowotwórczych w polszczyźnie XX wieku*, [w:] J. Magnuszewski (red.), *Z problemów współczesnych języków i literatur słowiańskich. Materiały z Konferencji Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Karola dla uczczenia trzydziestolecia PRL i trzydziestej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji*, Warszawa, s. 111–121.
- SATKIEWICZ H., 1981, *Innowacje słowotwórcze w powojennym trzydziestoleciu*, [w:] H. Kurkowska (red.), *Współczesna polszczyzna*, Warszawa, s. 130–155.
- SKUBALANKA T., 1990, *Problematyka gramatyczno-stylistyczna neologizmu*, „Studia Linguistica Polono-Slovaca” t. 3, s. 31–37.
- SMÓLKOWA T., 1976, *Nowe słownictwo polskie. Badania rzeczowników*, Wrocław.
- SMÓLKOWA T., 1978, *Charakterystyka nowego słownictwa polskiego – rzeczownik*, [w:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław, s. 175–182.
- SMÓLKOWA T., 1997, *Metodologiczne aspekty opisu współczesnych neologizmów i neosemantyzmów polskich*, [w:] H. Popowska-Taborska (red.), *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*, Warszawa.
- SMÓLKOWA T. (red.), 1998, 1999, *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985–1992*, cz. I: A–O; cz. II: P–Ż, Kraków.
- SMÓLKOWA T., 2001, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków.
- SMÓLKOWA T. (red.), 2004, *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993–2000*, cz. I–II, Kraków.
- TEKIEL D., 1988, *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1972–1981*, cz. I, A–O, Wrocław.
- TEKIEL D., 1989, *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1972–1981*, cz. II, P–Z, Wrocław.
- WASZAKOWA K., 1994, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne obce*, Warszawa.
- WAWRZYŃCZYK J., 1990, *O pewnym źródle dokumentacyjnym słownictwa polskiego*, „Poradnik Językowy” z. 1, s. 58–60.
- WAWRZYŃCZYK J., 1992a, *Chronologizacja słownictwa nowopolskiego. W poszukiwaniu źródeł dokumentacyjnych neologizmów powojennych*, Toruń.
- WAWRZYŃCZYK J., 1992b, *Przegląd rzekomo powojennych neologizmów polskich*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 192–200.
- WAWRZYŃCZYK J., 1993a, *Tzw. nowe słownictwo polskie w świetle źródeł prasowych z lat 1918–1939*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1–2, s. 55–60.
- WAWRZYŃCZYK J., 1993b, *Uwagi o rejestracji neologizmów polszczyzny dwudziestowiecznej*, [w:] W. Lubaś, F. Sowa (red.) *Wokół słownika współczesnego języka polskiego III. Zakres selekcji i informacji*, Kraków, s. 33–40.
- WAWRZYŃCZYK J., 1993c., *Nad projektem „Polskiego Informatorium Wyrazowego”*, Toruń.
- WAWRZYŃCZYK J., 1994, *Tak zwane nowe słownictwo polskie w świetle dokumentacji „Polskiego Informatorium Wyrazowego”*, Katowice.

- WAWRZYŃCZYK J., 1996, *Z obserwacji nad słownictwem nowopolskim*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie” „Filologia Polska. Językoznawstwo” III, s. 235–239.
- WAWRZYŃCZYK J., 1998, *Polskie Informatorium Wyrazowe. Nowa lista źródeł. Wybór dokumentacji hasłowej*, Warszawa.
- WAWRZYŃCZYK J., 1999a, *Nowe słownictwo polskie. Fikcje i fakty*, „Semiosis Lexicographica” vol. II, Warszawa.
- WAWRZYŃCZYK J. (red.), 1999 b, *Z obserwacji nad słownictwem nowopolskim okresu 1918–1939 (III)*, „Semiosis Lexicographica” vol. III, Warszawa, s. 41–55.
- WAWRZYŃCZYK J., 2000–2009, *Słownik bibliograficzny języka polskiego*, Warszawa.
- WAWRZYŃCZYK J., 2009, *O niedoskonałości słowników – na przykładzie „mojego Doroszewskiego”*, [w:] J. Wawrzyńczyk (red.), *Czterdzieści lat minęło. Nad „Słownikiem Doroszewskiego”*, Warszawa, s. 9–18.
- WIERZCHOŃ P., 2009, *444 przysłowki z tekstów okresu 1900–1939 nieobecne w Słowniku języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego. Fotosuplement (etiuda letnia)*, [w:] J. Wawrzyńczyk (red.), *Czterdzieści lat minęło. Nad „Słownikiem Doroszewskiego”*, Warszawa, s. 57–68.
- WOJCIECHOWSKA M., 2009, *Neologizmy słowotwórcze*, [w:] *Polnisch-deutsches Wörterbuch der Neologismen. Neuer polnischer Wortschatz nach 1989*, mszps pracy magisterskiej powstałej w IJP UW.
- ZAGRODNIKOWA A., 1982, *Nowe wyrazy i wyrażenia w prasie*, Kraków.

Neologisms as a subject of linguistic description (notes in the margins of *Polnisch-deutsches Wörterbuch der Neologismen. Neuer polnischer Wortschatz nach 1989* by E. Worbs, A. Markowski, A. Meger)
Summary

The article presents *Polish-German dictionary of neologisms (Polnisch-deutsches Wörterbuch der Neologismen)* as a lexicographic study containing new vocabulary of the last twenty years (about 3500 entries). The author presents the main idea of the book and the way of description of all types of new words – borrowings, neosemantisms, phraseologisms – the used sources, grammatical and semantic structure of the entries, the illustrating examples. Special attention was paid to derivative neologisms as a base for a further research. The author appraised highly the criteria of their selection, their representative nature, the usefulness of the contexts. She criticised some decisions concerning chronology of the entries.